

Jak ucyliśmy się podczas okupacji?

Gdy wybuchła wojna miałem dziewięć lat. Mieszkałem na Wołyniu w Lucku. Pierdy nie zapomnę dnia, w którym spadły pierwsze niemieckie bomby na nasze miasto, było trzy dni po wybuchu wojny. Później zaczęła się ewakuacja ludności polskiej. Ulice Lucka zostały zapelniane różnego rodzaju samochodami. Wszystkie one były w drodze do Rumunii. Samoloty niemieckie w kilka godzin robiły naboły i rzucały bomby. Później wkroczyły wojska sowieckie (17 września 1939 r.).

Do rozpoczęcia wojny skończyłem drugą klasę szkoły powszechnej. Po wkroczeniu wojsk sowieckich poszedłem do drugiej klasy dziesięciolatki i do rozpoczęcia wojny rosyjsko-niemieckiej skończyłem klasę trzecią.

Siedzieliśmy w domu roku 1941.

Wschodził dzień 22 czerwca, ciepły i pogodny, a z nim spadły pierwsze bomby na Luck. Zniszczyły one na lotnisku 70 samolotów myśliwskich przetransportowanych do obrony miasta, zostały tylko pięć. Następne bomby zniszczyły most kolejowy na Styrze i baterie zenitowe. Później Niemcy zaczęli niszczyć miasto w wymiarze czego ocalało nie całe 50% Lucka. Naboły z 1939 r. w porównaniu do tych były niższym. Piękno to nie trwało jednak długo, bo 26 lipca Niemcy byli już na ulicach Lucka. Następnego dnia zrobili u nas rewizję pod pretekstem szukania „broni” i zabrali aparat radiowy, cukier, bieliznę i inne rzeczy.

Z początkiem swych rządów Niemcy zachowywali się względem ludności dość łagodnie. Zostało zorganizowanych kilka szkół

powozeknych z czego jedna była polska, a reszta ukraińskie. Gimnazjum nie było. Stopniowo warunki bytowania zaczęły się pogarszać. W jesieni 1941 r. utworzyli Niemcy „Gheto”, gdzie spędzili 17 tys. Żydów. Drugiego lutego 1942 r. wyrzucili nas Niemcy z mieszkań, dając jeden dzień na przewiezienie rzeczy. Dla szerokiego przesiedlenia to jeszcze bardzo źle nie wypadło, bo przydzielili nam osobny domek na przedmieściu. Później zaczęło być coraz ciężiej. Ceny artykułów spożywczych zaczęły się piąć w górę. Le szkoły usunięto religiję, a w ostatnie dwa miesiące przed końcem roku szkolnego usunięto język polski, zastępując go ukraińskim. Chciałem wtedy do 5-tej klasy. W następnym roku szkolnym były już tylko szkoły czteroklasowe z językiem nauczania ukraińskim.

Dymarszem pochód niemiecki na wschód zatrzymał się pod Stalingradem, a później nastąpiło słabnięcie potęgi hitlerowskiej i „niezwyciężona” armia rozpoczęła odwrót. Odgósem przegranej niemieckiej było rozstrzelanie siedemdziesiętu tys. Żydów z „Gheta”, porządek łupactwa i wywóz do Kijowa, oraz aresztowanie. Ceny artykułów żywnościowych jeszcze bardziej podniosły się ponieważ Niemcy zabierali niemalże wszystko na kontygent. Tak nadeszła jesień. Zauroczem wraz z jednym kolegą i czterema kolegami prywatnie przenabiał klasę szóstą. Niezależnie najbliżej się strachu gdy Niemcy wpadali do mieszkania, trzeba było szybko chować książki no i samym. Nadeszła zima 1942-43 r. Upadek Kijowa zwracał się już zupełnie wyraźnie. Dla naszych terenach zaczęły operować ze wzmożoną siłą partyzantki sowieckie, wynikiem czego było to, że potowa transportów niemieckich, idących na wschód czy też z powrotem, wyłotywała w powietrze. Niemcy widząc swój upadek i bojąc się

zeby nie wybuchło powstanie, tworzą partyzantki ukraińskie, które
 nastawiają wręcz przeciw Polakom. Działalność tych partyzantek
 była zaskakująca. Z dymem poszły wszystkie osiedla polskie,
 a w sierpniu 1943 roku zginęło z rąk band U.P.A i U.W.R.A.
 trzydziestysięcy Polaków pomordowanych w ^{a miasta schroniła się w miastach} najokropniejszy sposób.

Tak działa się po wschodniej stronie Buga. Tymczasem
 po zachodniej stronie ruch wolnościowy donosił zenitu. W takich
 warunkach skierujemy się do klasy i zaciągamy pierwszą gimna-
 zjum. Jednak nie skierujemy jej ponieważ przeszkodziło mi
 wkroczenie wojsk sowieckich drugiego lutego 1944r. Dwa tygodnie
 po ucieczce Niemców panował spokój. Niemcy cofnęli się, aż
 pod Włochimier, jednak po dwóch tygodniach znowu zrobili
 się Lucka i rozporzeli natarcie. Walki na przedmieściach trwały
 sześć tygodni, a następne sześć 14 km. na zachód od Lucka.
 później nastąpił okres nalotów niemieckich, które trwały do
 chwili przerwania oporu niemieckiego na Nisze. Nie zapom-
 niane mi będą noce nalotów niemieckich. Mimo niebezpie-
 czeństwa chwili pięknie wyglądało niebo podczas obstrzału
 artylerii zenitowej pokryte całe różnokolorowymi ogniami. Tymcza-
 sem zorganizowane zostały szkoły. Zaciągamy znowu uczyszczanie
 do 7-mej klasy dziesięciolatk.

Wkrótce nadszedł dzień 9 maja 1945r., dzień zakończenia
 wojny z Niemcami.

Jerzy Janiewicz kl. III a